

Wyrok z dnia 26 lutego 2004 r., V CK 220/03

Wierzyciel, który wyegzekwował świadczenie na podstawie nieprawomocnego, ale wykonalnego orzeczenia sądu drugiej instancji, powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu tego świadczenia.

Sędzia SN Antoni Górski (przewodniczący)

Sędzia SN Marian Kocon (sprawozdawca)

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – Dowódcy Ś. Okręgu Wojskowego w W. przeciwko małoletniej Agnieszce D. reprezentowanej przez matkę Elżbietę N.-D. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 lutego 2004 r. kasacji pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 listopada 2002 r.

uchylił zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i trzecim i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 15 listopada 2002 r., w uwzględnieniu apelacji powoda Skarbu Państwa – Dowódcy Ś. Okręgu Wojskowego w W., zmienił wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 22 maja 2002 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanej małoletniej Agnieszki D. na rzecz powoda 441 025,12 zł z odsetkami tytułem zwrotu wyegzekwowanego świadczenia zasądzonego nieprawomocnym wyrokiem.

Ustalono, że powód był inwestorem robót budowlanych bliżej określonego budynku. W dniu 28 października 1993 r. na przechodzącą wzdłuż tego budynku małoletnią Agnieszkę D. spadła drewniana belka, w wyniku czego doznała ona ciężkich obrażeń ciała. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu wyrokiem z dnia 13 maja 1997 r. zasądził od Skarbu Państwa – Dowódcy Ś. Okręgu Wojskowego i innych

pozwanym solidarnie na rzecz małoletniej kwotę 157 340 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 1995 r., rentę w wysokości po 300 zł miesięcznie oraz ustalił odpowiedzialność pozwanym na przyszłość za skutki wypadku. Apelację, którą od tego wyroku wniósł Skarb Państwa – Dowódca Ś. Okręgu Wojskowego w W., Sąd Apelacyjny w Wrocławiu wyrokiem z dnia 15 października 1998 r. oddalił. W listopadzie 1998 r. matka małoletniej pozwanej zwróciła się pisemnie do powoda o zapłatę należności wynikającej z wyroku Sądu Wojewódzkiego, po czym, wobec odmowy spełnienia tego świadczenia oraz braku środków finansowych, w końcu listopada 1998 r. skierowała wniosek egzekucyjny do komornika. W grudniu 1998 r. małoletnia pozwana otrzymała w dwóch ratach około 450 000 zł. W dniu 10 marca 1999 r. Skarb Państwa – Dowódca Ś. Okręgu Wojskowego w W. wniósł do Sądu Najwyższego kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego, której odpis został doręczony matce małoletniej pozwanej w dniu 23 marca 1999 r. Sąd Najwyższy zmienił przytoczone wyroki Sądów niższych instancji w ten sposób, że powództwo oddalił. Wyraził przy tym pogląd, że Skarb Państwa – Dowódca Ś. Okręgu Wojskowego w W., działając jako inwestor, nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem powierzonych przez niego robót (art. 429 k.c.).

Na gruncie tych ustaleń Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że strona, która egzekwuje świadczenie zasądzone na jej rzecz nieprawomocnym wyrokiem powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu w razie oddalenia jej powództwa na skutek kasacji strony przeciwnej.

Kasacja małoletniej pozwanej Agnieszki D. – oparta na obydwu podstawach z art. 393¹ k.p.c. – zawiera zarzut naruszenia art. 372, 378 i 382 k.p.c. oraz art. 409 i 5 k.c., i zmierza do uchylecia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 409 k.c. należy zgodzić się ze skarżącą jedynie o tyle, o ile twierdziła, że orzeczenie sądowe może tworzyć tytuł wyłączający spełnienie przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia. Dotyczy to jednak jedynie orzeczenia prawomocnego, którego moc wiążąca rozciąga się nie tylko na strony, ale – w zasadzie – również na sądy i inne organy państwowe, i który ma między stronami powagę rzeczy osądzonej (art. 365 § 1 k.p.c.). Należy odróżniać prawomocność orzeczenia od jego wykonalności. Wykonalność jest

pewną cechą orzeczenia, głównie zasądzającego świadczenie, przy czym może być wynikiem prawomocności orzeczenia albo mieć charakter natychmiastowy, tj. może powstać przed uprawomocnieniem się orzeczenia. Wykonalność natychmiastowa może natomiast zachodzić na mocy ustawy albo na mocy orzeczenia sądowego. W wyniku nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego... (Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.) orzeczenia sądu drugiej instancji, które mogą być zaskarżone kasacją, nie są prawomocne. Część z nich, mimo że nie są prawomocne ani sąd nie nadał im rygoru natychmiastowej wykonalności, ma cechę wykonalności na podstawie natychmiastowej wykonalności z mocy ustawy (art. 388 § 1 k.p.c.).

Wprowadzona do kodeksu postępowania cywilnego nowelą marcową kasacja, w której przeważa element interesu publicznego, jest środkiem odwoławczym, służącym w toku instancji stronom procesowym kierowanym do Sądu Najwyższego. Jest więc „zwykłym” (dewolutywnym i suspensywnym) – choć o specjalnych funkcjach – środkiem odwoławczym, w związku z tym nie można twierdzić, że wierzyciel, który wyegzekwował świadczenie na podstawie nieprawomocnego, ale wykonalnego orzeczenia sądu drugiej instancji, nie mógł spodziewać się jego zmiany. Jeżeli tak, powinien także liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 1953 r., I C 131/53, "Nowe Prawo" 1953, nr 10, s. 91). Wychodząc z tego założenia Sąd Apelacyjny, wbrew odmiennemu pogładowi skarżącej, nie naruszył art. 409 k.c.

W ramach zarzutu naruszenia art. 5 k.c. zagadnieniem, które wymaga rozważenia w pierwszej kolejności jest, czy dochodzenie zwrotu nienależnego świadczenia podlega ocenie na podstawie tego przepisu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że art. 411 pkt 2 k.c., według którego nie można żądać zwrotu nienależnego świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego, wyłącza zastosowanie art. 5 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2002 r., I CKN 827/00, OSP 2003, nr 12, poz. 157). U podłoża tego poglądu legło zapatrywanie, że konstrukcja nadużycia prawa nie ma zastosowania w sytuacji, gdy sam ustawodawca co do niektórych stanów faktycznych określa, kiedy czynienie ze swego prawa użytku może być przez wzgląd na zasady współżycia społecznego pozbawione ochrony prawnej.

Zdaniem Sądu Najwyższego rozpoznającego kasację, art. 411 pkt 2 k.c. wyłącza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego jedynie w ograniczonym zakresie, mianowicie wówczas, gdy spełnienie świadczenia odpowiadało zasadom współżycia społecznego. Istotnie, w takim wypadku art. 411 pkt 2 k.c. wyprzedza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa ze względu na to, że żądanie jest wykluczone już zanim uprawniony je zgłosi. Powszechnie przyjmuje się, że zasadom współżycia społecznego czynią zadość zwłaszcza świadczenia określane mianem *quasi*-alimentacyjnych oraz świadczenia związane ze stosunkiem pracy. Przykładowo, zwrotowi nie podlega świadczenie spełnione przez osobę zamożną na rzecz starej i ubogiej krewnej w błędnym przekonaniu co do istnienia takiego obowiązku. Jeśli zatem spełnienie świadczenia odpowiada zasadom współżycia społecznego do nadużycia prawa dojść nie może. Jedynie więc w tym przypadku stosowanie art. 5 k.c. należy uznać za wyłączone.

W pozostałych natomiast przypadkach możliwa jest ocena „czynienia użytku” z prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego dokonywana w świetle art. 5 k.c. Jak wskazano, art. 411 pkt 2 k.c. nie służy zwalczaniu nadużycia prawa. Na jego podstawie nie dokonuje się oceny „czynienia użytku” z prawa. „Czynienie użytku” przez uprawniony podmiot jest na gruncie tego przepisu bez znaczenia, natomiast w świetle art. 5 k.c. należy wprawdzie ocenić całokształt okoliczności, a więc uwzględnić również to, czy świadczenie odpowiadało, czy też nie odpowiadało zasadom współżycia społecznego, jednak nadużycie mogłoby wystąpić także wtedy, gdy spełnienie świadczenia nienależnego nie odpowiadało zasadom współżycia społecznego.

Także analiza treści art. 411 k.c. uzasadnia wniosek, że przepis ten nie jest wyczerpującą regulacją wyłączającą żądanie zwrotu świadczenia nienależnego w innych przypadkach w przepisie tym nie wskazanych. Przeciwnego wniosku nie da się wysnuć z jego treści, w której brak stanowczych sformułowań typu „tylko”, „wyłącznie”, „jedynie w przypadkach wskazanych”. Przepis art. 411 § 2 k.c. dotyczy jedynie sytuacji, gdy spełniono świadczenie ze względu na rzekomy obowiązek zwyczajowy lub odpowiadający względem przyzwoitości – obowiązek, który dla świadczenia nie był istotny, tj. nie stanowił objętej porozumieniem stron podstawy prawnej. Nie można zatem w sposób uzasadniony twierdzić, że inne przepisy dopuszczające możliwość wykluczenia żądania zwrotu spełnionego świadczenia

nienależnego zostały przez ustawodawcę wyłączone, a takim właśnie przepisem jest art. 5 k.c.

Przepisy art. 411 pkt 2 i art. 5 k.c. mają więc zupełnie inne hipotezy i dyspozycje, a taka właśnie tożsamość byłaby wymagana, aby móc przyjąć relację przepis ogólny – przepis szczególny; łączy je jedynie okoliczność, że odwołują się do zwrotu niedookreślonego w postaci zasad współżycia społecznego, jednak wobec różnych hipotez i z różnymi konsekwencjami.

Pozostaje więc do rozważenia kwestia, kiedy zasady współżycia społecznego nie pozwalają uznać żądania zwrotu nienależnego świadczenia za wykonywanie prawa podlegające ochronie prawnej.

Zasady współżycia społecznego wyrażają ideę słuszności w prawie oraz odwołują się do powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Ogólnie rzecz ujmując można powiedzieć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Odmowa uwzględnienia żądania zwrotu nienależnego świadczenia musi więc być wsparta odpowiednią aprobatą moralną. Chodzi o nakaz przychylności w stosunku do podmiotu zobowiązanego czy też troski o jego przyszłość, zwłaszcza gdy, jak w sprawie, utracił on zdrowie w wieku 22 miesięcy, a rodzice są w ciężkim położeniu materialnym.

W sprawie jest bezsporne, że powód Skarb Państwa – Dowódca Ś. Okręgu Wojskowego w W. był inwestorem robót budowlanych, przy wykonywaniu których spadła na pozwaną, wówczas 22 miesięczną dziewczynkę, belka, w wyniku czego doznała ona bardzo ciężkich obrażeń ciała. Sądy niższych instancji przyjęły, że powód na podstawie art. 417 k.c. jest również zobowiązany do naprawienia szkody, którego to stanowiska nie podzielił Sąd Najwyższy.

Powód Skarb Państwa – Dowódca Ś. Okręgu Wojskowego w W. obecnie dochodzi od małoletniej kwoty odszkodowania wyegzekwowanej od niego na podstawie nieprawomocnego, wykonalnego orzeczenia sądu drugiej instancji. Rodzice małoletniej są w ciężkim położeniu materialnym. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że wyegzekwowane odszkodowanie zostało zużyte na leczenie małoletniej. Gdyby ta okoliczność znalazła potwierdzenie w ustaleniach Sądu Apelacyjnego, to uzasadnione moralnie byłoby oddalenie powództwa, sprzeczne z powszechnie akceptowanymi i przyswojonymi przez nasze społeczeństwo normami moralnymi odnoszącymi się do wzajemnych stosunków między ludźmi

byłoby bowiem, aby małoletnie dziecko, które doznało ciężkich obrażeń ciała w trakcie realizacji inwestycji Skarbu Państwa, i pomimo bolesnych zabiegów lekarskich stało się kaleką, miało zwrócić zużyte na leczenie pieniądze. Za takim rozstrzygnięciem przemawia też prawna możliwość powoda dochodzenia wyegzekwowanej kwoty odszkodowania od podmiotów uznanych prawomocnymi wyrokami sądów niższych instancji odpowiedzialnych za zaistniały wypadek.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku (art. 393¹³ k.p.c.).